

УДК 94(100+475)“1807/1815”

Szczęśny-Kostanecki D.

Fundacja Polonia-Rutenia

Ukraina w polskich planach politycznych doby Księstwa Warszawskiego

„Na szirokim pości Biły orzeł wbyty, Piszły nasi lachy Francuzam służyty, I Kościuszko z nymy za nadiju służyty, Och jak że win tiazko za Polszoju tużyty”¹
Założone w 1807 roku przez Napoleona, Księstwo Warszawskie odbudowało w niektórych rodzajach państwowość Polski. W planach przywódców Księstwa było przyłączenie ziem ukraińskich, które od XVII wieku były częścią Rzeczypospolitej. Trzy zaproponowane przez polską arystokrację i wojskowych plany przyłączenia prawobrzeżnej Ukrainy do Księstwa nie zostały zrealizowane ze względu na kilka przyczyn, między innymi, klęskę wojsk francuskich w wojnie z Rosją w 1812 roku.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, plan Poniatowskiego, projekt Sokolnickiego, Plan Morskiego, polityka przyłączenia.

Wprowadzenie

Utworzone przez Napoleona Księstwo Warszawskie, mimo swego krótkiego istnienia (lata 1807-1815), odegrało ważną rolę w dziejach Polski. Przede wszystkim za sprawą odrodzenia państwowości podnosiło ją z politycznego niebytu, w który została wtrącona przez traktaty rozbiorowe z lat 1772, 1793 i 1795.² I choć nie było państwem w pełni niepodległym – nie prowadziło chociażby zinstytucjonalizowanej polityki zagranicznej, a

1 Słowa pierwszej zwrotki *Pieśni ludu ukraińskiego*, powstałej między 1797 a 1831 rokiem, cyt. za: Tomasz JASIŃSKI, „Siedem śpiewów historycznych w rękopiśmiennym wirydarzu poetyckim z Lubelszczyzny końca XIX wieku. Do pamiątek polskiej tradycji pieśniowej” w: *Annales Marie Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, vol. VI, sectio L, 2008, str. 121-153, 135

2 Kwestię tę poruszało wielu badaczy epoki w XIX-XX wieku, zob. m.in. Adam MICKIEWICZ, *Dzieła*, XVI t., Warszawa, Czytelnik, 1955, t. X, str. 317-318; Barbara GROCHULSKA, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1966, str. 210-211; Stefan KIENIEWICZ, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2002, str. 55; Krzysztof GRONIOWSKI, Jerzy SKOWRONEK, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987, str. 36; Jarosław CZUBATY, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011, str. 546

jego władze były nadzorowane przez francuskich rezydentów – suwerenność Księstwa zwiększała wraz z upływem lat, w miarę wzrostu znaczenia Polaków w europejskim systemie Napoleona. Państwo to rosło również terytorialnie i demograficznie: o ile w roku 1807 liczyło 104.000 km² oraz 2,6 mln mieszkańców³, o tyle już dwa lata później, po przyłączeniu doń tzw. Nowej Galicji i Cyrkułu Zamojskiego było to już 157.000 km², zamieszkiwanych przez 4,3 mln ludzi.⁴ Rok 1812 miał przynieść kolejne zwiększenie stanu posiadania, jednakże klęska kampanii rosyjskiej nie tylko przekreśliła te plany, ale wręcz zagroziła samemu istnieniu Księstwa. Od 1813 było ono okupowane przez Rosjan, a w roku 1815, postanowieniem Kongresu Wiedeńskiego zniknęło z mapy świata. Zastąpione przez tzw. Królestwo Polskie, stało się satelitą Imperium Romanowów.

Z perspektywy politycznej Księstwo Warszawskie stanowiło system oparty na dwóch grupach: arystokracji i wojsku.⁵ Oczywiście największą siłę oddziaływania na politykę posiadali ci, którzy mieścili się w części wspólnej obu zbiorów, a więc jednocześnie arystokraci i wojskowi, w szczególności zaś generalicja.⁶ Stąd też pierwszorzędna rola, jaką w nowym państwie odgrywał minister wojny, wódz naczelny, a zarazem wywodzący się z rodu Poniatowskich bratanek ostatniego króla Polski.

Owe – tak zdefiniowane – elity polityczne Księstwa Warszawskiego, mimo iż przez cały czas istnienia państwa borykały się przede wszystkim z niedostatkiem pieniędzy⁷, nie pozostawały obojętne wobec tych części

3 Andrzej NIEUWAŻNY, *My z Napoleonem*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 1999, str. 40

4 Ibidem, str. 91

5 Wedle niektórych historyków można mówić po prostu o politycznej dominacji szlachty, ponieważ praktycznie cały korpus oficerski składał się z jej przedstawicieli. Wydaje się jednak, że pogląd ten wymaga drobnego uzupełnienia. Otóż hierarchia wpływów Księstwa Warszawskiego nie stanowiła zwykłego odzwierciedlenia hierarchii społeczno-majątkowej, czego najlepszym przykładem byli dwaj z trzech dowódców dywizji Wojska Polskiego – generałowie Jan Henryk Dąbrowski i Józef Zajączek, wywodzący się ze szlachty nieposesjonatów, a zawdzięczający swą pozycję zasługom militarnym. Por. Jerzy SKOWRONEK, „Sprawa polska” w: *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, ed. M. Senkowska-Gluck, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1977, str. 361

6 Na temat generalicji Księstwa Warszawskiego zob. Jarosław CZUBATY, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806-1815*, Warszawa, Viator, 1997,

7 Rafał KOWALCZYK, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1812*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010, str. 378-379

dawnej Rzeczypospolitej, które nadal pozostawały pod zaborami.⁸ Dotyczyło to przede wszystkim ziem zagarniętych przez Rosję, stanowiących blisko 2/3 całości.⁹ W tym kontekście w polskich planach politycznych okresu Księstwa pojawiają się ziemie etnicznie ukraińskie, które – jak wyliczył Jarosław Hrycak – aż w 80% należały do Imperium Romanowów.¹⁰ Oczywiście, w momencie I rozbioru Polski jedynie Prawobrzeże (bez Kijowa) należało do Rzeczypospolitej, jednakże wyobrażenia ówczesnych statystów sięgała daleko poza linię Dniepru. Zrodzonymi z niej pomysłami udało się zainteresować samego Napoleona, który, jakkolwiek ostatecznie na Ukrainę nie wkroczył, potrafił docenić jej znaczenie dla stabilności systemu kontynentalnego.

Dlaczego Ukraina?

Ukraina rosyjska, zwana przez współczesnych również Małorosją, Rusią, bądź „krajem południowo-zachodnim” – w domyśle: Imperium Rosyjskiego budziła zainteresowanie polskich elit przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze: podstawą myślenia o Polsce jako obszarze geograficzno-kulturowym stanowiła I Rzeczpospolita w granicach sprzed 1772 roku. To podejście przetrwało do powstania styczniowego (jego zaktualizowaną formę można odnaleźć w federacyjnej koncepcji Józefa Piłsudskiego, a następnie w ideach Jerzego Giedrojcia i Juliusza Mieroszewskiego). Panowało przekonanie, że utrata lewobrzeżnej Ukrainy wraz z Kijowem w roku 1667 było gwoździem do trumny I Rzeczypospolitej. W naturalny zatem sposób, rozgrywka o być albo nie być, toczona z Moskwą, mogła zostać przez Polskę wygrana tylko w oparciu o Ukrainę. W tym momencie wyłaniała się druga przyczyna zainteresowania Polaków Rusią: była ona w umysłach ówczesnych swoistym „kluczem” do Rosji, bądź jej „piętą achillesową”.¹¹ Rozpoznanie to opierało się na prostej kalkulacji: w dobie napoleońskiej mieszkańcy ukraińskich ziem etnicznych stanowili prawie

8 Jarosław CZUBATY, *Zasada <<dwóch sumień>>. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa, Neriton, 2005, str. 297

9 GRONIEWSKI, SKOWRONEK, *Historia Polski*, op. cit., str. 11-12

10 Jarosław HRYCAK, *Historia Ukrainy*, tłum. K. Kotyńska, Lublin, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000, str. 26

11 Henryk BRANDT, *Pamiętniki oficera polskiego*, III t., Warszawa, 1904, t. III, str. 47

¼ liczby ludności imperium w jego części europejskiej.¹² Ale był też inny czynnik, który można nazwać ideologicznym. Pozbawiona zwierzchnictwa nad sercem dawnej Rusi Kijowskiej Rosja utraciłaby legitymizację do występowania w roli jednoczycielki – i opiekunki – ziem ruskich. Ziem, które na dodatek – jak w przypadku Ukrainy, zamieszkiwał nieliczny, ale silny kulturowo element polski w postaci szlachty i arystokracji. Pragnienie Polaków z Księstwa by połączyć się z krajanami zza wschodniej granicy stanowił trzeci powód ich żywego zainteresowania tą częścią świata.

Jakie plany?

Na tle spotykanych – na przykład u pamiętnikarzy – luźnych uwag na temat Ukrainy w okresie Księstwa Warszawskiego zdecydowanie wybiły się trzy koncepcje: 1. – księcia Józefa Poniatowskiego, 2. – generała Michała Sokolnickiego, 3. – hrabiego Tadeusza Morskiego. O ich znaczeniu decydowała z jednej strony trzeźwość w ocenie sytuacji na Rusi oraz realność proponowanych rozwiązań, z drugiej zaś fakt, iż wszystkie one zostały przedstawione Napoleonowi i że stało się to w odpowiednim momencie (lata 1811-1812), a więc podczas przygotowań do wojny z Rosją oraz samej kampanii, kiedy to poruszenie Ukrainy było na wyciągnięcie ręki. Warto przy tym podkreślić, że samo zestawienie autorów tych koncepcji dobrze obrazuje uprzednio postawioną tezę, iż to właśnie arystokracja (Poniatowski, Morski) oraz generalicja (Poniatowski, Sokolnicki) posiadali widoczny wpływ na politykę Księstwa, wyrażający się w dostępie do cesarskiego ucha.

Ze względu na rangę postaci i chronologiczne pierwszeństwo genezy wypada zacząć od planu księcia Poniatowskiego. Otóż najgłębszych przyczyn jego powstania należy szukać zarówno w wojnie 1792 roku, kiedy to królewski bratanek był dowódcą sił polskich na Ukrainie (i gdzie odniósł znakomite zwycięstwo pod Zieleńcami), jak i w roku 1809, gdy, stojąc na czele Wojska Polskiego, podczas wyzwania Galicji zajął przejściowo Lwów. Oba te wydarzenia na pewno odgrywały rolę sentymental-

12 Podany został stan faktyczny z uwagi na błędy w rachunkach poczynione przez polskich pomysłodawców wkroczenia na Ukrainę. Por. Mieczysław ŻYWCZYŃSKI, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa, Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1999, str. 173, oraz Władysław SERCZYK, *Historia Ukrainy*, Wrocław, Ossolineum, 2001, str. 166

ną¹³, ale przede wszystkim unaocznily księciu rolę Ukrainy jako zaplecza gospodarczego i rezerwuaru siły zbrojnej w rozgrywce z Rosją, a także najdogodniejszego przejścia z zachodu na wschód i *vice versa*. Dodatkowo, Poniatowski, jako człowiek silnie ukształtowany przez Konstytucję 3 maja, uważał, że szansą na poprawę stanu wojska w dobie rozbiorów było uwolnienie spod pańszczyźnianego ucisku tych spośród chłopów, którzy zgodzą się wstąpić do wojska.¹⁴ I chociaż konserwatywna magnateria na Ukrainie niechętnie odniosła się do Ustawy Rządowej, znany jest przypadek posiadacza ziemskiego spod Lubara, który złożył na ręce królewskiego bratanka pisemne zobowiązanie o uwolnieniu chłopskich synów spod ciężaru pańszczyzny, jeśli z kolei oni wyrażą chęć zaciągnięcia się do wojska.¹⁵ Wszystko to sprawiło, że Poniatowski, podczas pobytu w Paryżu wiosną i latem 1811 – oficjalnie, by złożyć Napoleonowi gratulacje z powodu narodzin legalnego potomka, faktycznie, by ostrzec Cesarza przed rosyjskimi planami agresji na Księstwo Warszawskie – przedłożył mu projekt „ukraiński”. Niestety, wskutek nielubianego przez historyków ustnego trybu załatwienia sprawy, źródła w tej materii są wyjątkowo skąpe i ograniczają się do relacji wtórnych. Jak napisał znawca epoki: „spotkania z Napoleonem były, rzecz jasna, otoczone od początku mgłą tajemnicy i nie sposób dzisiaj, jaki był ich dokładny przebieg”.¹⁶ Odpryski z tamtych narad (często mających zupełnie prywatny charakter) można odnaleźć w raportach niechętnego księciu ambasadora Saksonii na dworze francuskim, Detleva von Einsiedela, np. z 24 maja 1811 roku: „...Poniatowski był zadowolony, iż udało mu się przedstawić siebie jako postać pełną wojennego zapału; jego umysł zaprzątnięty jest propagowaniem krujaty przeciw Rosjanom, na wyolbrzymianiu ich zagrożenia oraz ich sił...”.¹⁷ Jedno jest pewne: książe myślał uderzyć na Wołyń wyodrębnionym

13 Jeszcze w 1811 roku Poniatowski żalił się, że wyniku przegranej wojny w obronie Konstytucji, utracił komendę nad „ulubionym” 2 Pułkiem Wiernych Kozaków w sile 10 sotni, zob. Szymon ASKENAZY, *Książe Józef Poniatowski*, Warszawa, Polski Instytut Wydawniczy, 1974, str. 67

14 Jerzy SKOWRONEK, *Książe Józef Poniatowski*, Wrocław, Ossolineum, 1986, str. 41, 52

15 Ibidem, str. 52

16 Robert BIELECKI, *Książe Józef Poniatowski*, Warszawa, Interpress, 1974, str. 171

17 Raport Detleva von Einsiedela, 24 maja 1811 r., Dresdner Staatsarchiv 2757, cyt. za: *Korespondencja księcia Józefa z Francją*, wyd. A. Skałkowski, IV t., Poznań, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1923, t. III, str. 259

korpusem. Zdaniem Roberta Bieleckiego, miała to być siła 20-tysięczna, zaś szczegóły planu mógł opracować gen. Aleksander Roźniecki.¹⁸ Trzeba wszakże do tych rewelacji z pewną ostrożnością, ponieważ nie znajdują one potwierdzenia u najwybitniejszych znawców książęcego życiorysu: Skałkowskiego, Askenazego ani Skowronka.

Równoległe z planem Poniatowskiego (wiosną 1811 roku) konkretyzowały się koncepcje Michała Sokolnickiego. Ten zdolny generał, dawny Legionista, uczestnik zwycięskiej kampanii 1809 roku, w wyniku sporu ambicjonalnego z księciem Józefem, którego zwierzchnictwa nie mógł znieść, przeszedł w tymże 1811 roku do sztabu Napoleona.¹⁹ Znalazszy się w Paryżu, opracował szereg memoriałów dotyczących nadciągającej wojny z Rosją, z których dwa chronologicznie pierwsze: „Rzut oka na siły, jakie Rosja może wystawić do boju i na opór, do jakiego jest zdolna” oraz „Rzut oka na teatr wojny i na ruchy, jakie z jednej lub drugiej strony nastąpić mogą” zachowały się w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu, późniejsze (m.in. „Rzut oka na Wołyń...”) znajdują się w Archiwach Narodowych. Generał sięgał w nich zresztą do swoich dawniejszych projektów, przedłożonych Dyrektoriatowi, a więc pochodzących jeszcze z XVIII wieku.²⁰ Operaty z lat 1811-1812 mają podobny zrąb, choć różnią się w szczegółach. Przede wszystkim, o ile w pierwszych dwóch memoriałach strategie: ofensywna i defensywna na wypadek konfliktu z Rosją traktowane były jako jednakowo realne, od początku 1812 krystalizował się projekt wojny zaczepnej.²¹ Sokolnicki porównał Rosję do Goliata, który jakkolwiek silny, porusza się niezdarnie i zostanie pokonany przez mniejszego Dawida.²² Celem ataku Wielkiej Armii powinna być jedna ze stolic rosyjskich, przy czym nie należy tracić z oczu prawego skrzydła, które ma pomaszerować na Krzemieniec, a potem na Kijów. Powinien tu udać się osobny korpus, który prowadzić będzie akcję dywersyjną. Korzyść z takiego rozwiązania wydawała się Sokolnickiemu bezdyskusyjna:

18 BIELECKI, *Książę Józef*, op. cit., str. 173

19 CZUABTY, *Wodzowie*, op. cit., str. 280

20 Michał SOKOLNICKI, *Generał Michał Sokolnicki 1760-1815*, Kraków, wydawca Szymon Askenazy, 1912, str. 208

21 Ibidem, str. 211

22 Michał SOKOLNICKI, *Coup d'oeil rapide sur les forces que la Russie peut metre en campagne et le choc qu'elle peut soutenir*", *Aff. étr.*, Russie, cyt. za: Sokolnicki, *Generał*, op. cit., str. 398

odciągnięta zostanie część sił rosyjskich z centrum (chodziło o ziemie litewsko-białoruskie), gdzie nastąpi główny atak WA. Generał liczył na to, że sympatia dla sprawy polskiej/napoleońskiej udzieli się zarówno polskim magnatom, jak i grekokatolickim chłopom. Przyłączyć mieli się również Kozacy, o których pisze: „nie zapomnieli swej dawnej niepodległości, zachowując skłonność do rabunku i do samowoli”²³, oraz pozbawieni dawnych swobód Tatarzy Krymscy. W ten oto sposób, korpus, liczący u progu kampanii 35-45 tys. żołnierzy, winien w wyniku akcesu ww. społeczności urosnąć do 100 tys., a dodatkową broń zdobyć w magazynie w Połonnem. Sokolnicki pomyślał również o marszrucie. Całość trasy została podzielona na pięć etapów, przy czym każdy kończył się osiągnięciem kolejnej rzeki: Styru, Horynia, Słuczy, etc. Czwarty etap miał być zwieńczony przejściem Teterewu i zajęciem Żytomierza, w piątym zaś należało zdobyć Kijów.²⁴ Generał sugerował ponadto, aby po zakończonej kampanii zbudować w oparciu o Polskę konfederację na wzór Związku Reńskiego w której skład wchodziłoby „państwo kozackie” na wschodzie.²⁵

Jak już wspomniano, Napoleon zapoznał się z projektem Sokolnickiego, o tym zaś, że go nie zignorował świadczy m.in. list cesarski wysłany do Dominique’a de Pradta, arcybiskupa w belgijskim Malines, a od maja 1812 roku ambasadora Francji w Księstwie Warszawskim. Padają w nim sformułowania zaczerpnięte z operatów Sokolnickiego, np. dotyczące Polaków w armii rosyjskiej.²⁶ Sam fakt, iż Napoleon porucza swemu adresatowi pozyskanie ludzi posiadających dokładne informacje na temat „prowincji rosyjskich” może świadczyć o chęci zdobycia akurat tej wiedzy, której nie mógł z racji oddalenia dostarczyć Sokolnicki. W ten sposób „sprawa ukraińska” trafiła na grunt polski, a ponieważ Pradt nadal słabo orientował się w stosunkach panujących w Księstwie, scedował napoleońskie polecenie na rezydującego tu od 1811 roku Édouarda Bignona. Ten z kolei odwołał się do osoby bodaj czy nie kluczowej dla omawianego tematu – wspomnianego już Tadeusza hrabiego Morskiego.²⁷ Ten ekscen-

23 Ibidem, str. 399

24 SOKOLNICKI, *Generał*, op. cit., str. 213

25 Ibidem, str. 214

26 Por. SOKOLNICKI, *Coup d’oeil*, loc. cit., str. 404 oraz *Correspondance de Napoléon Ier*, XXXII t., Henri Plon, 1858-1870, t. XXII (1867), str. 444

27 Poza Morskim informacje na temat Ukrainy mieli dostarczyć ks. Eustachy Sanguszko oraz hrabia Aleksander Chodkiewicz

tryczny arystokrata, ex-szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego, a także dyplomata posługujący jeszcze w czasach I Rzeczypospolitej do Madrytu wyłynął właśnie latem 1812 roku dzięki znajomości z Bignonem. Na przełomie drugiej i trzeciej dekady czerwca, a więc na chwilę przed wybuchem II wojny polskiej został on przedstawiony Napoleonowi w jego ówczesnej kwaterze w Głębiniu.²⁸ Musiał przekonać do siebie Cesarza, skoro powierzono mu opracowanie projektu powstania na Ukrainie. Ex-szambelan królewski wywiązał się z zadania na tyle szybko, że już 22 czerwca powstał elaborat zatytułowany „Myśli o zorganizowaniu legalnego powstania na Wołyniu, Podolu i Ukrainie”. Przede wszystkim rzeczona insurekcja miała być „legalna”, tzn. nadzorowana przez Konfederację Generalną Królestwa Polskiego (niepowstałą jeszcze, ale już zatwierdzoną). Cała impreza, mimo iż nadzorowana przez Morskiego, miałaby w wymiarze wojskowym podlegać Ministerstwu Wojny – czyli w praktyce generałowi Wielhorskiemu, jako że książę Poniatowski wyruszył wraz z V korpusem WA na wojnę z Rosją – aczkolwiek powstałyby również niezależne władze cywilne do czasu złączenia z resztą ziem polskich. W ten sposób Tadeusz Morski powielił schemat rozwoju sytuacji na Litwie. Ewentualną zaletą tego planu był fakt prawidłowego rozpoznania potencjału ziem ukraińskich w kontekście wyżywienia licznej armii. Autor pomyślał też o ewentualnej kontrakcji ze strony Austrii mogącej niepokoić się o utratę kolejnej części Galicji. Otóż należałoby uspokoić Wiedeń stosownym zapewnieniem o nieingerowaniu w sprawy galicyjskie.²⁹ Morski sugerował ponadto, by na Ukrainę weszły tylko oddziały polskie i francuskie, bowiem niemieckie (nie bardzo wiadomo, dlaczego) mogłyby zaszkodzić sprawie odbudowy Rzeczypospolitej. Na wyzwolonych ziemiach radził powołać zamiast prefektów, podprefektów i rad departamentowych instytucje przedrozbiorowe, jako zgodne z duchem narodowym. Powagi całemu przedsięwzięciu miała, zdaniem hrabiego, dodawać osobista deklaracja Napoleona, iż ogłosi się królem Polski.³⁰

Gdyby jednak na memoriale z czerwca 1812 roku sprawa się skończyła – a do pewnego momentu wszystko na to wskazywało – cały plan niczym

28 Juliusz Willaume, „Misja polityczna Morskiego” w: *Kwartalnik Historyczny* XLVII (1933), t. I, str. 39

29 Ibidem, str. 40

30 Ibidem, str. 42

nie wyróżniałby się na tle innych. Tymczasem jednak, dzięki postępowi korpusu austriackiego gen. Schwarzenberga i saskiego gen. Reyniera, poczynionym przez nie na Wołyniu, pojawiła się możliwość realizacji pomysłów hrabiego.³¹ Wcześniej jeszcze, 22 lipca Morski został upoważniony przez francuskiego ministra spraw zagranicznych, Hugona Marena, ks. Bassano do wkroczenia na Wołyń z pierwszymi oddziałami zbrojnymi, a tym samym – wywołania rewolty.³² Ze szkodą dla pomysłu, na czele jednostek stanął generał-poeta Ludwik Kropiński, dowódca słaby, który powierzone mu stanowisko zawdzięczał temu, że był klientem Czarotoryskich³³, rodu, którego nestor został marszałkiem Konfederacji Generalnej. Na domiar złego do pomocy Kropińskiemu wyznaczono niesubordynowanego Amilkara Kosińskiego. I choć udało się mu zająć Włodzimierz Wołyński, a polska siatka szpiegowska działa na Wołyniu do grudnia, to jednak w zestawieniu ze spodziewanymi rezultatami, efekt okazał się zaiste nikły, nawet jeśli aczkolwiek część winy spada na korpus austriacki, który niechętnie stawiał czoła operującej na Wołyniu 3. Armii Tormasowa.

Mimo ostatecznego niepowodzenia wyprawy wołyńskiej, Morski jeszcze w sierpniu wzbogacił swój uprzedni memoriał o swoisty aneks, zatytułowany „Obraz strategiczny guberni wołyńskiej, podolskiej i ukraińskiej” (mający w założeniu stanowić podręcznik działania w momencie tworzenia nowych władz) w którym znaleźć można nowatorskie – co nie znaczy, że zawsze zgodne ze zdrowym rozsądkiem, a niekiedy będące objawem megalomanii – pomysły w kwestii rusińskiej. Władzą wykonawczą na Ukrainie miała stać się tzw. *Komisja Rządowa*, odpowiednik rządu litewskiego. Na jej siedzibę – być może ze względu na odsetek Polaków – wybrano Żytomierz. Co chyba jednak najważniejsze z punktu widzenia historii idei: miały powstać cztery pułki kozackie, dowodzone wprawdzie przez miejscowych arystokratów (w tym jeden Poniatowski i jeden Potocki)³⁴, ale za to złożone z Rusinów. Co więcej, oficerowie w tych pułkach mieli „znać ich mowę i pochodzić z ich stron”.³⁵ Oprócz tego Morski sugerował

31 CZUBATY, *Wodzowie*, op. cit., str. 161

32 Marian KUKIEL, *Wojna 1812 roku*, II t., Kraków, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1937, str. 7

33 CZUBATY, *Wodzowie*, op. cit., str. 161

34 Ibidem, str. 60

35 Ibidem, str. 63

przyłączenie do Rzeczypospolitej Kijowa, a żeby załagodzić spór między wyznawcami katolicyzmu i prawosławia, zamierzał archimandrytę Ławry Peczerskiej uczynić senatorem W Warszawie i w jakimś sensie uczynić z niego patriotę polsko-ukraińskiego.³⁶

Wnioski

Powstawanie w czasie krótkiego istnienia Księstwa Warszawskiego rozbudowanych (nierazko fantastycznych) planów dotyczących kwestii ukraińskiej, wpisują tę epokę w długi łańcuch wydarzeń zmierzających do ponownego złączenia narodów I Rzeczypospolitej. Co warto podkreślić, Rusini traktowani byli w tych planach podmiotowo, choć oczywiście zdarzały się przykłady – chociażby w memoriałach Sokolnickiego – ich negatywnej konceptualizacji. Ukrainę pojmowano niezmiennie jako część Rzeczypospolitej, przy czym paradygmat ten nie wynikał z ambicji ekspansjonistycznych, ale z faktu, iż istniał wówczas inny typ narodu, aniżeli dzisiaj. Ukraiński historyk-emigrant, Roman Szporluk mówił w tym kontekście o Staropolakach, czyli narodzie politycznym będącym gospodarzem nie w Koronie, na Litwie czy na Rusi, ale we wszystkich tych miejscach jednocześnie.³⁷

Po wtóre anemiczne wprowadzanie planów ukraińskich w życie nie wynikało z dezynwoltury Polaków, ale ze zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, przede wszystkim sporów personalnych, megalomanii Tadeusza Morskiego, odległości od głównego teatru działań w roku 1812, niebezpieczeństwa spowodowanego bliskim sąsiedztwem armii Tormasowa, balansującym na pograniczu zdrady zachowaniu austriackich sprzymierzeńców, postawą samego Napoleona i wreszcie klęską całej kampanii.

Po trzecie polscy politycy epoki napoleońskiej trafnie definiowali te społeczności na Ukrainie, której najłatwiej pozyskać do wspólnej walki przeciw Rosji. Chodzi tu przede wszystkim o Kozaków z okolic dzisiejszego Dniepropietrowska (ówczesnego Jekaterynosławia), Kozaków Kubańskich, a także Tatarów Krymskich. Późniejsze losy Ukrainy pokazały, że owe wolnościowe tradycje, będące spuścizną po I Rzeczypospolitej, okazały się bardzo trwałe.

36 Ibidem, str. 64

37 Roman SZPORLUK, *Imperium, komunizm i narody*, tłum. S. Czarnik, A. Nowak, Kraków, Arcana, 2003, str. 62-63

Д. Щенсни-Костанецький. Україна в польських політичних планах в добу Варшавського Князівства.

Утворене Наполеоном у 1807 році Варшавське Князівство відновило в обмеженому вигляді державність Польщі. В планах керівництва князівства розглядалося приєднання українських земель, які з XVII ст. входили до Речі Посполитої. Три запропонованих польською аристократією і військовими плани включення Правобережної України до складу Князівства не були реалізовані через низку причин, зокрема поразку французьких військ у війні з Росією у 1812 році.

Ключові слова: Варшавське Князівство, план Понятовського, проект Сокольницького, план Морського, політика приєднання.

Szczęsny-Kostanecki D. Ukraine in Polish political plans during the Warsaw duchy.

Founded in 1807 by Napoleon, the Duchy of Warsaw in some way restored the state system of Poland. The leaders of the Duchy considered annexation of the Ukrainian lands which belonged to Poland from the seventeenth century. Three suggested by the Polish aristocracy and military men plans, which were supposed to include the Right-Bank Ukraine to the Duchy of Warsaw, were not implemented for a number of reasons, including the defeat of French forces in the war with Russia in 1812.

Keywords: the Duchy of Warsaw, Poniatowski's plan, Sokolnicki's project, Morski's plan policy of annexation.